Numer 14.

Dziennik Urzędowy

WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

w Warszawie dnia 7 Marca 1831 roku.

Concordia res parvaè crescunt.

Nro 12,283. — Wydział Służby Ogólney.

REFERENDARZ STANU, PREZES KOMMISSYI WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

DO

Urzędników, Obywateli i Mieszkańców Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący Administracyi Woiewództwa Mazowieckiego od lat piętnastu JW. Radca Stanu Rembieliński, otrzymał na własne żądanie zwolnienie od obowiązków Prezesa, których stałe obięcie Rząd Narodowy mnie w dniu 21 b. m. polecić raczył.

Jeżeli skwapliwie pospieszyłbym na rozkaz Rządu wszędzie, gdziebym tylko Oyczyznie mógł bydź użytecznym, to miley mi ieszcze wykonywać nowe obowiązki w tém Woiewództwie, świadkiem bowiem będąc od lat trzynastu gorliwości Obywateli i Urzędników w wypełnianiu wszelkich rozporządzeń, pewny iestem równego i nadal ich postępowania, zwłaszcza w Epoce: w którey każdy Polak goreiący ogniem prawdziwey miłości Oyczyzny, potrzebuie przeiąć się odwagą i poświęceniem bez granic.

Spół obywatele wyżsi nad pomyślności i klęski, ufaymy dobrey sprawie. Jak Rzymianie, jak przodkowie nasi, nietrwożmy się, nierozpaczaymy nigdy, nieśmy z serca Oyczyznie ofiary na iakie tylko zdobyć się możemy. Wykonywaymy ściśle rozkazy

wyższe, gdy Polska zgubiona niekarnością i nieładem, może bydź tylko odzyskana przez zachowanie posłuszeństwa i porządku.

Spół-pracownicy wszelkiego stopnia, umieycie zawsze iednoczyć energią z łagodnością, kto nie czuie w sobie dość energii do utrzymania porządku i zabezpieczenia urządzeniom exekucyi, ten nie powinien urzędować, kto ma iey dosyć, niech w wykonywaniu obowiązków publicznych pamięta: że na czas tylko możemy bydź urzędnikami, na zawsze iesteśmy Obywatelami.

W całem moiem życiu publicznem temi zasadami kierowany, pragnę pozostać zawsze i pozostanę surowym dla przedaynych i niesfornych, umiarkowanym dla błądzących, sprawiedliwym i przystępnym dla wszystkich.

w Warszawie dnia 28 Lutego 1830 r.

Kożuchowski.

Nro $\frac{10694}{3924}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 14 Lutego r. b. Nro 7785 podaie do wiadomości publicznéy: że Postanowieniem z dnia 8 b. m. i r. Nro 1764. Rząd Narodowy uchylił zakaz wywozu pszenicy za granicę z Woiewództwa Mazowieckiego, w którym przedmiocie Komory Celne w dniu dzisieyszym rozporządzenia otrzymały.

w Warszawie dnia 17 Lutego 1831 r.

Prezes,

Referen: Stanu, Kożuchowski. *Dziewanowski, S. J.*

Nro $\frac{3422}{1271}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Poleca Wóytom Gmin, Burmistrzom i Prezydentom miast, aby niewiadomego z teraźnieyszego pobytu Franciszka Grabowskiego za defraudacyą tytoniu ostatecznym Wyrokiem na zapłacenie kwoty Złp: 85 gr: 27 skazanego, dawniey w Woiewództwie Podlaskiem zamieszkałego, śledzili, od wyśledzonego powyższą kwotę ściągnęli, i takową w prost do Kommissyi WdztwaPodlaskiego przy stosownéy odezwie odesłali, w każdym

żaś razie czy debent wyśledzonym został, lub nie? Kommissya Woiewódzka zawiadómienia stosownego w dniach 30 oczekiwać będzie.

w Warszawie dnia 22 Stycznia 1831 r.

Zastępca Prezesa
Referendarz Stanu Kom: Wdzki Kożucnowski. *Sekr: Jlny Dziewanowski.*

Nro $\frac{3870}{3108}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości publicznéy, że Rada Naywyższa Narodowa Postanowieniem swém z dnia 23 b. m. Nro 1043. wydała następuiące urządzenie:

w Warszawie dnia 23 Stycznia 1831 roku.

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA.

Zważywszy potrzebę zapewnienia kraiowi potrzebnego zapasu skór surowych:

Na przełożenie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu, Rada stanowi:

Opłata Celna wychodowa od skór surowych Postanowieniem z dnia 24 Czerwca 1823 r. Nro 11,200. do Zł: 6. od centnara zmnieyszona, odtąd ustaie. Zaś w mieysce iéy ma bydź pobieraną opłata w części 3ciéy pozycyi 124. Taryffy Celnéy obowiązuiącéy, oznaczona, to iest: po Złotych polskich Dwadzieścia pięć od centnara.

Wykonanie ninieyszego Postanowienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu poleca.

Prezyduiący,
(podpisano) S. Dembowski.
Sekretarz Jeneralny Rady,
(podpisano) Andrzey Plichta.

Za zgodność Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu.
Mniewski.

w Warszawie dnia 5 Lutego 1831 roku.

Prezes,
Referendarz Stanu Kożuchowski. *Sekr: Jlny, Dziewanowski.*

Nro $\frac{11477}{1340}$. — Wydział Administracyiny.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Reskrypt Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z daty 12 m. i r. b. Nro $\frac{216}{1951}$. zamieszcza iak następnie:

Dyrekcya Administracyi.

KOMMISSYA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

Maiąc sobie doniesionem przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości, że Burmistrze i Wóyci trudniąc się stosownie do Art. 426. i 429 Kodexu Cywilnego, opieczętowaniem i sprzedażą pozostałości, zwykli ze sprzedaży zebrane pieniądze u siebie zachowywać, i na zysk swóy obracać, co dało powód Trybunałowi Podlaskiemu do oddania pod Sąd Ignacego Alexandrowicza Ławnika Miasta Biały, za zatrzymanie pieniędzy w pozostałości Augustyna Franke Lekarza, tudzież Franciszka Polaczka, Burmistrza Miasta Zelechowa, za uronienie Massy Franciszka Boiarskiego. Z tego powodu Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi poleca Komissyi Woiewódzkiéy, aby wydała stosowne rozporzędzenie do Woytów Gmin i Burmistrzów Miast, iżby ci wszelkie podobne posiadane depozyta, stosownie do Dekretu Królewskiego z d. 17 Stycznia 1828 r. Art. 3. odsyłali niezwłocznie do Banku Polskiego, i aby naprzyszłość żadnych depozytów u siebie niezachowywali.

Minister Prezyduiący,
(podpisano) Niemoiewski.

Zastępca Sekretarza Jeneralnego, Kozłowski.

Do ostrzeżenia więc tego Wóyci Gmin, Prezydenci i Burmistrze Miast, ściśle stosować się maią, ieżeli chcą uniknąć skutków, iakich koledzy ich w Woiewództwie Podlaskiem doświadczyli.

w Warszawie dnia 23 Lutego 1831 r.

Prezes,

Referendarz Stanu, Kożuchowski. *Sekr: Jlny Dziewanowski.*

Nro $\frac{79393}{15713}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Leśna.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W wykonaniu Reskryptu Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 19

Października r. b. Nro $\frac{75324}{5000}$. zawiadamia Wóytów Gmin Rządowych iż Rada Administracyina Postanowieniem swym z dnia 28 Września r. b. podobnież iak w roku przeszłym, postanowienie ś. p. Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 17 Stycznia 1826 r. uwalniaiące włościan Dobr Rządowych od opłaty leśnéy pod tytułem Gaynego i spaśnego ieszcze za rok 1831 w swéy mocy utrzymała.

Tym sposobem wszyscy włościanie dobr Rządowych od opłat powyższych tak iak w latach $182\frac{6}{9}$ aż do końca r. 1831 są wolni. Oczém Wóyci Gmin włościan zawiadomić maią.

w Warszawie dnia 13 Listopada 1830 r.

Za Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi

Referend: Stanu, Kommis: Wdzki KOŻUCHOWSKI. *Dziewanowski, Sekr: Jlny.*

NRO $\frac{11373}{1081}$. — WYDZIAŁ SKARBOWY. SEKCYA EKONOMICZNA.

KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie ninieyszym do wiadomości publiczney, że następuiące w tuteyszym Woiewództwie dobra Rządowe są do wolnego na lat 6 od 1 Czerwca r. b. zadzierżawienia, mianowicie:

1.	Folwark Romartów w Ekonomii Mazew, czyniący rocznego dochodu	Złp:	3187.	gr: 16.
2.	Folwark Sarnowo, w Ekonomii Lubotyń.	—	2124.	— 12.
3.	Młyn Zeleczek zwany w Ekonomii Radziejów	—	258.	— —
4.	Grunta Brominy w Ekonomii Tarczyn	—	425.	— 10.

Termina do układów wyznaczone są:

ad 1. et 2. na dzień 22 Marca.

ad 3. et 4. ditto 24 ditto

Wszystkich przeto chęć zadzierżawienia maiącycych, Kommissya Woiewódzka ninieyszym wzywa, ażeby zaopatrzywszy się w dowody kwalifikacyi Postanowieniem Xięcia Namiestnika z d 24 Stycznia 1818. w Dzienniku Woiewódzkim Nro 88. ogłoszonem przepisanéy i wpołowę summy dzierżawney dóbr respective na vadium licytacyine i na kaucyą stawić się mianey, w terminach wyżéy przeznaczonych o godzinie 12 z rana zgłosili się do Bióra Sekcyi Ekonomiczney w Kommissyi Woiewódzkiey posiedzenia swe w Domu Rządowym przy ulicy Przejazd Nro 646. na 2 piętrze odbywa-

iącéy, gdzie tak o stosunkach dóbr iak o warunkach dzierżawy bliższa wiadomość każdego dnia wyiąwszy święta, w godzinach od 8 z rana do 4 z południa powziętą bydź może. —

w Warszawie dnia 22 Lutego 1831 r.

Prezes,

Referendarz Stanu KOŻUCHOWSKI. *Dziewanowski Sekr: Jny.*

NRO $\frac{8372}{31110}$. — WYDZIAŁ SKARBOWY. SEKCYA SKARBOWA.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W wykonaniu reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 27 Stycznia r. b. Nro 3779. zawiadamia interessowaną publiczność: iż Administracya Rządowa dochodów Skarbowych tabacznych w Królestwie Polskiem, a mianowicie Członek Ekonomiczny teyże Administracyi w dopełnieniu Art: 7 układu o Administracyą dochodów tabacznych w dniu 10 Listopada 1827 zawartego.

Na następuiący rok 1832 otrzymała rozkaz zakupienia liści tabacznych:

a.	Do fabryki	tabaczney	w Powązkach . .	Cett:	13,000.
b.	ditto	ditto	w Krośniewicach . .	—	6500.
c.	ditto	ditto	w Działoszynie . .	—	5000.
d.	ditto	ditto	w Lublinie . .	—	4500.
				w Ogóle Cetnarów	29,000.

Za dostawę wyżéy wymienionych fabryk tabacznych, liście tytuniowe z plantacyi kraiowéy, płacone będą za ieden cettnar wagi kraiowéy od złp: 25 do złp: 60 gr: 15. a to stosownie do następnego podziału:

1. Liście koloru całkiem żółtego dobrze wysuszone z korzeniami cienkiemi, za cetnar Złp: 60 gr: 15.

2. Liście takiegoż koloru dobrze wysuszone z korzeniami grubemi za cetnar po Złp: 46 gr: 15.

3. Liście żółte pomięszane nieco z bronatnemi liściami, lecz z korzeniami cienkiemi za cetnar po Złp: 41 gr: 15.

4. Liście żółte pomięszane z brónatnemi liściami i korzeniami grubemi za cetnar po Złp: 37.

5. Liście brunatne pomięszane z żółtemi liściami lub same brunatne lecz piękne i tłuste lub brunatne wpadaiące w kolor czerwony za cetnar po Złp: 25.

Potraw czyli pośledni gatunek liścia tabaczego tak zwany Goytz, połową ceny iak tytoń płacony będzie.

Liście tytoniowe każdego gatunku powinny bydź zupełnie suche, zdrowe, od geitzu i innych obcych części oczyszczone.

Geitz również powinien bydź suchy, zdrowy, bez łodygów, obcych części i nasion, tudzież czysto wychędożony.

Kommissya Wdzka wzywa przeto Konkurentów maiących chęć podięcia się dostawy wyżéy oznaczoney ilości liści tabacznych, po cenach i w gatunkach wyrażonych, i przytém zawiadamia: że układy z plantorami o dostawę liści tytuniowych, zawierać będą Inspektorowie poczynaiąc od 17 Marca r. b. do których plantatorowie zgłaszać się maią.

Aby zaś ninieysze Obwieszczenie każdego interessowanego doszło wiadomości: Wóyci Gmin i Burmistrze Miast w zwykłym sposobie ogłoszą, i że to dopełnili przed Kommissarzem Obwodowym usprawiedliwią.

w Warszawie dnia 26 Lutego 1831 r.

Prezes,
Referendarz Stanu, Kożuchowski. *Dziewanowski, Sekre: Jlny.*

Nro 11,976. — Wydział Policyino-woyskowy.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Postanowieniem Rządu Narodowego ustanowiony został Dozor Szpitali Woyskowy pod przewodnictwem JW. Xiędza Łubińskiego, do takowego dozoru więc we wszystkim co się szpitali dotyczy udawać się należy.

w Warszawie dnia 28 Lutego 1831 r.

Prezes,
Referendarz Stanu, Kożuchowski. *Dziewanowski, Sekr: Jlny.*

List Gończy.

Poniżéy lepiéy opisany Poborca Powiatowy Andrzéy Schütz z Ostrzeszowa, który tamże zarazem Urząd iako Poborca Celny i Expedytor Poczty sprawował, zbiegł pod dniem 25 Grudnia r. z. z Ostrzeszewa, zostawiwszy znaczne Kassowe defekta, i udał się do Królestwa Polskiego. Na schwytaniu tegoż zbiega, przeciw któremu stosownie do rozrządzenia Królewskiéy Regencyi z Poznania z dnia 28 Stycznia Inkwizycya Kryminalna ma bydź rozpoczętą, wiele nam zależy.

Wzywamy zatém uprzeymie wszystkie władze tak Cywilne iako i Woyskowe, nierównież Dominia i osoby prywatne, aby Andrzeia Schütza, gdzieby się dał tylko spotkać przyaresztowały, i pod przyzwoitą strażą do tuteyszego fronfestu odstawiły.

Rysopis.

Andrzéy Schütz, rodem z Szoenfelda pod Wałczynem Powiatu Kluczborskiego w Śląsku, katolik, około 5 stóp, 6 cali wysoki, 54 do 56 lat stary, ma czarno siwawe włosy, okryte czoło, czarne brwi, ciemno brunatne oczy, krotko grubawy nos, proporcyonalną gębę, zdrowe i prawie zupełne zęby, siwą brodę, okrągły podbrodek, okrągłą i zupełną twarz, czerstwo wyglądał, był dosyć dobréy sytuacyi i do noszenia okularów bardzo przyzwyczaiony.

Ubiór iego ile wiadomo, był ciemno zielony baiowy surdut, oprócz tego wziął z sobą, surduty, fraki i spodnie, sukienne czarne, ciemno granatowe i ciemno-zielone, nosił zwykle czarne sukienne westki i ciżmy o dwóch szwach, iako też czapkę szaraczkową sukienną z daszkiem i uszkami, która ciemno-kasztanowatém futerkiem obszyta była, miał oprócz tego boty które wewnątrz wilczą lub cielęcą skórą podszyte były, i wilczurę ciemno-zielonén suknem poszytą z białego wilka.

Kozmin dnia 19 Lutego 1831 roku.

Królewsko-Pruski Inkwizytoryat, Kaulfus.

OBWIESZCZENIA.

Ogłasza się ninieyszym wiadomość otwarcia spadku po ś. p. Ewie z Malewskich Chawłowskiey, z wyznaczeniem terminu pół rocznego na dzień 18 Maia 1831 r. godzinę 10 z rana, w Kancellaryi podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się dla wszystkich prawo do pozostałości maiących, stosownie do Art: 127 i 128 oraz następnych ustawy Seymowey o hypotekach z r. 1818 i 1830.

w Warszawie dnia 10 Listopada 1830 r.

Alexander Engelke, Regent.

Po zaszłéy w dniu 27 Marca 1826 r. śmierci niegdy Agnieszki z Gołaszewskich, pierwszego ślubu Kraiewskiéy, drugiego Kułakowskiéy; trzeciego Lubowidzkiéy, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie przy ulicy Solec pod liczbą 2972. położonéy, spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy a naydaléy w dniu 8 Czerwca 1831 r. w Warszawie w pałacu Krasińskich, w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego przed podpisanym Regentem stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sądzą udowodnili, w przeciwnym bowiem razie prekludowani zostaną.

w Warszawie dnia 27 Listopada 1830 r.

Stanisław Truszczyński, Regent.

DODA-

DODATEK DO NUMERU 14.
DZIENNIKA URZĘDOWEGO
WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.
w Warszawie dnia 7 Marca 1831 r.

Nro $\frac{2518}{2436}$. — Sekcya Fabryczna.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Wykonywaiąc zarządzenie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 18. m. i r. b. Nr $\frac{6265}{741}$. podaie do powszechnéy wiadomości poniżéy „Instrukcyą do wyrabiania saletry przez Professorów Instytutu Politechnicznego ułożoną.

Wzywa mieszkańców Woiewództwa Mazowieckiego aby przez wzgląd na ważne potrzeby zaiąć się zechcieli w miare możności wyrabianiem saletry, iako do fabrykacyi prochu nieodbycie iest potrzebną, i tymże celem ku Kraiowéy obronie z własną nawet korzyścią sprzedawana bydź może.

Szczególniéy odwołuie się w téy mierze Kommissyia Woiewódzka do mieszkańców Obwodu Kuiawskiego, gdzie podobne zakłady dawniéy iuż exystowały; tam bowiem iuż to z względu świadomego i doświadczonego postępowania w wyrabianiu saletry, iuż to z względu pozostałych do tego rodzaiu zakładach zabytków, większa bydź może łatwość w wznowieniu onych. Każdy maiący zamiar do wyrabiania saletry przystąpić może w cześniéy bądź w Biórze Kommissy Woiewódzkiéy, bądź przed właściwym Kommissarzem Obwodowym, Prezydentem lub Burmistrzem stawić się, protokularnie oświadczyć: iaką ilość, w iakim czasie, i po iakich cenach dostarczyć iest skłonny, oraz iakichby ku pospiesznieyszemu wykonaniu powziętego w téy mierze zamiaru, doznać ułatwień życzyłby sobie. Skoro zaś Kommissyia Woiewódzka protokuła tego rodzaiu bez pośrednio dla prędszego pośpiechu przez przyimuiących ie Urzędników predstawione sobie mieć będzie, następnie zaraz względem rychłego zadosyć uczynienia wnioskom Deklaranta, skuteczne przedsieweźmie kroki, i stosowną odpowiedź lub zaręczenie Interessantowi udzieli. Ninieysze zarządzenie zwykłym sposobem prezez Prezydentów i Burmistrzów Miast tudzież Woytów Gmin bez naymnieyszey zwłoki zapublikowanem bydź ma.

Oznaymia się przytem: iż exemplarze instrukcyi powyższéy wraz z rycinami machin do wyrabiania saletry, w Biórze Kommissarzy Obwodowych rozdaią się bezpłatnie osobom saletre wyrabiać maiącym.

w Warszawie dnia 21 Grudnia 1830 roku.

Radca Stanu Prezes Kommissyi

R. REMBIELIŃSKI.

Filipecki, Sekr: Jlny.

INSTRURCYA DO WYRABIANIA SALETRY.

Każdemu znaną iest saletra, używamy iéy w gospodarstwie, medycynie, w rozmaitych sztukach i rzemiosłach: lecz w naywiększéy ilości bywa potrzebowaną do prochu strzelniczego, w którym ¾. części składowych, stanowi i niemoże być żadném inném ciałem zastąpioną; słowem, fabrykacya prochu bez saletry iest niepodobną do uskutecznienia. Jednakowoż pod rządem zeszłym niemieliśmy w kraiu ani iednéy saletralni, chociaż produkt ten można było u nas obficie wyrabiać, ale otrzymywaliśmy go z Rossyi równie iak proch gotowy i broń, staiąc się tym sposobem zawisłymi od niéy w tém właśnie, coby nas doprowadziło do odzyskania wolności lub upomnienia się o nasze swobody. W dzisieyszem położeniu naszem zrywaią się stosunki handlowe z pogranicznemi kraiami; we własnéy przeto ziemi szukać będziemi wszelkich środków, i pewni, że obywatele pospieszą z dzielną pomocą w zaopatrzeniu woyska potrzebami woiennemi, podaiemy do pblicznéy wiadomości sposób wyrabiania saletry, wskazuiąc środki, które wszędzie i przez każdego z łatwością mogą być wykonane. Nie idzie tu bynaymniéy o tworzenie zakładów na wielką stopę, lecz chcemy postawić każdego obywatela w możności wyrabiania kilku lub kilkunastu funtów, pewni, że każdy dobry Polak nie zaniedba téy sposobności do okazania, ile sprawa narodu iest mu drogą, ile dla niey chce się poświęcić.

Gdzie się saletra znayduie; Sposoby przekonania się o iey bytności.

Saletra w naturze znayduie się iuż zupełnie gotowa w Egipcie, Indyach, Ameryce południowey i Hiszpanii; pokazuie się ona na powirzchni ziemi w kształcie drobnych włosków; w Węgrzech znayduią się zródła mniéy więcéy w saletrę bogate. — Lecz w kraiach Europy zimnieyszych tworzy się ona mniéj obficie. Znayduie się w tynku i cemencie starych murow, długo przez ludzi zamieszkałych, szczególniéy w mieszkaniach wilgotnych i ciemnych niższych piętr, do wysokości ośmiu łokci nad ziemią, a do pięciu cali rachuiąc od powierzchni, w głąb, tu-

dzież w ziemi piwnic, obór; w mieyscach gdzie składaią śmiecie, gnoie, kości, kawałki mięsa i skór i t. d. Wreszcie w stayniach i przy kloakach, częstokroć pokwity iéy nakształt zamrozi widzieć się daią. Wkraiu więc naszym możemy także mieć saletrę, chociaż mniéy obficie, aniżeli w klimatach cieplé szych, i kto tylko pozna środki, iakich w tey mierze użyć potrzeba a przytém dobrą chęć przysłużenia się kraiowi posiada, będzie w stanie ią otrzymać; a tak w połączonych usiłowaniach obywateli możemy być pewni, że i w przedłużonym nawet boiu niezabraknie nam tego materyału.

W mieyscach powyżéy wymienionych, bez żadnego starania sama się tworzy saletra; lecz wiedzieć potrzeba, iż sztuką można znacznie ułatwić iéy tworzenie się, i ilość powiększyć. Zakłady w których się to uskutecznia, znane są pod nazwiskiem saletralni sztucznych; o nich późniéy będzie mowa, teraz zaś zastanowimy się tylko nad sposobami, iakich użyć należy, chcąc saletrę w wspomnionych wyżéy materyałach już przygotowaną, wydzielić.

Maiąc ziemię lub inne materyały, w których spodziewać się można saletry, następuiących używa się sposobów do iéy wyśledzenia.

Jeżeli się znayduie obficie, pozna się z łatwością po właściwym iéy smaku albo też, biorąc część takiey ziemi doskonale wysuszonéy, na koniec noża i na węgle rozżarzone rzucaiąc; w tym bowiem razie iskry z żywem paleniem się postrzedz się dadzą. Można także o bytności iéy przekonać się przez wyługowanie ziemi. W tym celu garść téy ostatniéy, wrzuca się do naczynia szklannego, nalewa wodą gorącą, aby ią zupełnie pokryła, a po ustaniu, macza się w rozcieku papier niekleiony (bibułę). — Jeżeli w owéy ziemi znayduie się saletra, papier po wysuszeniu powinien płonąć iak hubka nasaletrowana, lub prochem natarta.

Próby te pokazuią tylko, czyli saletra znayduie się lub nie; w wielkich zaś zakładach, urządzonych dla otrzymania pieniężnych korzyści, potrzeba nadto przekonać się iak wielka iest iéy ilość w ziemi która się ma ługować. W takich fabrykach i saletralniach sztucznych uważaią, iż ziemia może być z korzyścią ługowana, gdy stopa iéy kubiczna 8 łutów saletry wydaie. Lecz robiąc w małych ilościach, dla otrzymania kilku lub kilkunastu funtów, robiąc w naglącéy potrzebie na użytek kraiu, nikt nie będzie miał na celu zysku, ani też nie może się odstręczać produkcyą saletry, chociażby nawet niektóre straty ponieść wypadało.

Przy fabrykacyi saletry, następuiące są roboty:

1. Wyługowanie ziemi.

2. Rozkład ługów.
3. Odgotowanie ługów, aby saletra się skrystalizowała.

1. *Wyługowanie ziemi.*

Celem wyługowania ziemi, iest zebranie z niéy wszystkich części, które się w wodzie rozpuszczać mogą. Robota ta odbywa się w kadziach zwyczaynych. Liczba kadzi i ich wielkość zależy od ilości ziemi, iaka ma bydź ługowaną. Lecz zawsze, chociażby nawet nie bardzo wielka ilość ziemi miała się ługować, dobrze iest mieć przynaymniéy dwie kadzie; bo tém sposobem robotę dogodniéy urządzić można. Kadzie powinny bydź ustawione na wysokich podkładkach, aby można ceber pod nie podstawić, maią one dna podwóyne, z których iedno iest ruchome i z drobnemi dziurkami; dno to spoczywa na obręczy przybitéy wewnątrz w niewielkiey ode dna prawdziwego odległości. Między dwoma dnami, na boku, znayduie się otwór, który się czopem zatyka. Na dnie podziurawioném kładzie się mata słomiana, okrągła, 1 cal gruba, która całe dno pokrywa; żeby zaś takowéy, przy nasypywaniu i wyimowaniu ziemi nie uszkodzić, kładzie się na nią z wikliny upleciony krążek.

To przyrządzenie do ługowania ziemi iest w prawdzie bardzo proste, lecz gdyby niektórym osobom zdawało się ieszcze zawiele zachodu potrzebuiące, można poprzestać na pokryciu prawdziwego dna kadzi, słomą prostą, na niey położyć kawał maty i obciążyć kilkoma kamieniami.

Przysposobiwszy tym sposobem kadź do ługowania, nasypuie się ziemię. W téy robocie uważać należy, aby naypierwsza warszta ziemi, blisko 3 cale gruba, była mocno ubita; dalsze warszty tłoczy się tylko przy bokach kadzi, i napełnia się do téy wysokości, aby przynaymniéy na 3 cale niżéy brzegu kadź była próżną. Po czem kładzie się na wierzch ziemi wieko plecione z wierzbiny; na niem zaś nieco słomy, albo zamiast tego, kilka starych mioteł, lub gałązki z iedliny. Pokrycie to służy iedynie dla iednostaynego rozdzielenia wody na ziemi, aby przy wlewaniu iéy nie trwożyły się dziury lub nurty. Woda do tego miękka, to iest rzeczna, ieżeli to tylko bydź może, używać się powinna, a z polewaniem nie trzeba się spieszyć, lecz od czasu do czasu zatrzymywać, aby ziemia wodą doskonale przesiękła. Szczególniéy po pierwszém i drugiem nalaniu potrzeba nieco wstrzymać się, aby woda miała czas do rozpuszczenia saletry; inaczéy bowiem prędko przecieka, zbiera się między dnami, i dla tego zwykle pierwszy ług iest słaby. Dolewa się z razu tyle wody, aby ziemia nią była zupełnie przeiętą, a gdy iuż więcéy nie wsiąka, kadź się dopełnia.

Po napełnieniu wodą zostawia się w spoczynku 12 do 18 godzin, podług tego iak powietrze iest cieplèysze lub zimnieysze, aby woda miała dosyć czasu do zabrania saletry. Używaiąc wody gorącéy możnaby ią prędzéy odpuścić otworem, u spodu kadzi, między dwoma dnami zrobionym. Ług z początku wypływaiący iest mętny, lecz to nic nie szkodzi; ponieważ drugi raz ieszcze się nalewa, i zbiera się w ceber, pod otworem kadzi ustawiony. Skoro zupełnie odciecze, zabiia się czop, zdeymuie się pokrywa ze słomy i gałązek dla zrównania ziemi, ieżeli się iakie otwory lub wydrążenia porobiły: poczém przykrywa się znowu i powtórnie wodę zwolna się nalewa. Tą drugą razą nalewa się tyle wody, ażeby nie pokrywała ziemi, lecz równo z nią stała; dla czego zachowuie się tę ostrożność, wkrótce zobaczemy.

Po upłynieniu około 8 godzin, odpuszcza się powtórnie, lecz z wolna, i gdy iuż nic nie ścieka, nachyla się kadź, aby wszystko, ile można odsączyć. Ług z pierwszego nalania ieszcze nie iest dosyć mocny, i gdyby go chciano odgotować, potrzebaby wiele czasu i drzewa stracić; dla tego przed gotowaniem stęża się. Tu się więc okazuie, o czém iuż wyżéy wspomniano, iak korzystnie iest mieć dwie kadzie. Wtenczas bowiem, kiedy pierwsza powtórnie nalewa się wodą, druga tymczasem zostaie przygotowaną do ługowania. Po czém nalewa się na nią ług z pierwszéy kadzi odcedzony, a skoro wsiąknie, dodaie się natychmiast ług drugi, który z pierwszym, także w tymże właśnie wypływa czasie. Aby więc oba te ługi w kadzi drugiey zmieścić się mogły i niezabierały więcéy nad 3 do 4 cali mieysca nad powierzchnią ziemi, zastrzeżono właśnie, iż woda do powtórnego ługowania kadzi pierwszéy użyta, powinna stać równo z ziemią, a bynaymniey nad nią nie występować: gdyby bowiem więcéy iéy dodano, ług byłby za słaby.

Ponieważ do wyługowania ziemi w drugiey kadzi będącéy, używa się nie wody czystéy, ale ługu pewną ilość saletry zawieraiącego i tém samem drugi ług iest iuż mocnieyszy; dla tego, po ścieknięciu pierwszego ługu drugiéy kadzi, nalewa się wiadro wody i czop pozostawia wolno, aby znayduiący się ieszcze w ziemi roztwór maiący saletrę, przez wodę świeżą był wypchnięty i przez to nie wiele saletry w ziemi pozostało.

Skoro pierwszy ług z kadzi drugiey odpłynie, potrzeba probować, czyli iuż iest dosyć mocnym, aby go można odgotować. W fabrykach dochodzi się tego za pomocą narzędzia nazwanego *areometrem*; lecz można daleko prostszey użyć na ten cel próby. Bierze się szklankę ługu i świeże iaio się wpuszcza: iaie takowe w wodzie czystéy tonie, lecz w ługu saletrzanym będzie pływać i grubszym końcem ieszcze $\frac{1}{8}$ lub $\frac{1}{6}$ cala

nad powierzchnią rozcieku wystawać. W tym razie ług pierwszy z drugiey kadzi iest dobry do gotowania: nie można wszakże dolewać do niego drugiego ługu, lecz ten użyie się do wymycia świeżéy ziemi; w czém zupełnie tak się postępuie iak przy pierwszym ługu drugiey kadzi wskazano. Gdyby zaś iaie tonęło w ługu, natenczas potrzeba go ieszcze raz na świeżą ziemię nalać i tym sposobem tęższym uczynić. Ieżeli ług otrzymany iest nieco mętny, natenczas zleie się go w osobne naczynie, gdzie przez ustanie się męty opadną.

Po otrzymaniu ługu stosownéy tęgości, należy go odgotować, aby saletrę otrzymać w igiełkach, czyli aby mogła się skrystalizować, lecz nim się wskaże sposób iak się to odbywa, wypada uczynić ieszcze iednę uwagę.

2. *Rozkład Ługów.*

Gdy ziemie wzięte z mieysc na początku wymienionych, maiące wydać salétrę, wodą wyługuią się, i gdy otrzymane ługi, bez żadnego innego przysposobienia, będą się gotować; chociażbyśmy użyli i naytęższego ługu, nie otrzymamy iednakże prawdziwéy salétry, iaka się w aptékach lub sklepach kupuie; ale inną sól, która wprawdzie pokaże też same ziawiska, iakie przy próbowaniu salétry były wymienione, iednakowoż będzie zupełnie niezdatną do robienia prochu. Gotuiąc ług nieprzysposobiony, można go zrobić gęstym iak syrop albo miód, a przecież ostudzaiąc go, nie otrzymamy kryształków albo igiełek, iakie na prawdziwéy salétrze widzimy. Potrzeba więc poznać sposoby zamienienia salétry nieprawdziwéy na prawdziwą, a to dwoiako nastąpić może.

1od. Dodaiąc do ługu, w którym znayduie się salétra nieprawdziwa, potażu w wodzie rozpuszczonego, albo też ługu z popiołu.

2re. Mieszaiąc ziemię salétrzaną z popiołem.

Lecz potrzeba tu wiedzieć, ile dodać wody z potażem lub z wymoczenia popiołów pochodzącey, do ługu salétrzanego; albo, ile domieszać popiołu do ziemi salétrzanéy. Dla poznania tego stosunku, robi się doświadczenie tym sposobem: bierze się ziemi, która powinna bydź dobrze przerobioną, aby wszędzie była iednostaynie zmieszaną, np. garniec wsypuie w naczynie iakie iest na doręczu i nalewa wodą ciepłą tak, aby po wsiąknieniu ieszcze na 2 cale ziemię przykrywała. Zostawiwszy to wszystko w spoczynku przez kilka godzin, mieszaiąc od czasu do czasu, przecedza się następnie przez gęste płótno, zbiéraiąc rozciek, który przechodzi; ziemia pozostała na płótnie wkłada się napowrót do naczynia i znowu wodą nalewa: gdy tak przez 2 lub 3 godziny bę-

dzie zostawiona i czasami mieszana, odcedza się, ziemia się wyrzuca, a ług zostawuie wspoczynku dla wyklarowania.

Na ten sam sposób iak ługowano ziemię, potrzeba także zrobić ług z popiołów, lecz wziąść tylko połowę ilości, iaką się wzięło ziemi salétrzanéy, a gdy się ług popiołowy sklarował, trzeba go przemierzyć. Również i ług salétrzany zlewa się czysto a potém dodaie do niego ługu popiołowego dopóty, dopóki tylko cokolwiek się oddziela, czyli, dopóki ług salétrzany przez dodanie ługu popiołowego staie się mętnym.

Gdy męty białe opadną, i za dodaniem małéy ilości ługu z popiołów nie pokazują się iuż nieczystości, odmierza się, ile pozostało ługu popiołowego, aby wiedzieć, ile go użyto do zamienienia salétry nieprawdziwéy na prawdziwą. Wiedząc ile użyliśmy ziemi do zrobienia ługu salétrzanego, tudzież, ile potrzeba było dodać ługu popiołowego do zamienienia salétry na prawdziwą, wiadomo tém samém będzie, ile dodać należy ługu popiołowego do całkowitéy ilości ługu salétrzanego z całéy ilości ziemi otrzymanego, albo, wiele domieszać popiołu do ziemi salétrzanéy, ieżeli od razu w kadziach chcemy tę zamianę wykonać. Przykład naylepiéy to objaśni.

Przypuściwszy, że mamy 300. garncy ziemi: skoro wzieliśmy z iednéy strony 1 garniec ziemi i mamy z niego 2 kwarty ługu salétrzanego, a z drugiéy użyliśmy $\frac{1}{2}$ garnca popiołu i otrzymali 1 kwartę ługu popiołowego; na zamianę zaś salétry nieprawdziwéy na prawdziwą spotrzebowaliśmy np. kwaterkę ługu popiołowego; ieżeli więc z tych 300. garncy ziemi będziemy mieli 150. garncy ługu; na zrobienie z niego salétry prawdziwéy potrzebować będziemy $\frac{1}{8}$ ługu popiołowego; gdyż iedna kwaterka iest $\frac{1}{8}$ dwóch kwart ługu salétrzanego, przez ług popiołowy na salétrę zamienionego, a zatém potrzeba będzie $\frac{150}{8}$ — $18\frac{3}{4}$ garnca.

Z tego można także obliczyć, ile potrzeba domieszać popiołów do ziemi. Ponieważ na ług z 1 garnca ziemi, trzeba było połowę ługu z $\frac{1}{2}$ garnca popiołu; potrzeba zatém domieszać $\frac{1}{4}$ popiołów, czyli blisko 80 garncy.

Po wyługowaniu ziemi, albo mamy iuż prawdziwą w rozcieku salétrę, alboteż potrzeba ią dopiéro przez dodanie ługów popiołowych utworzyć. W pierwszym razie można wprost przystąpić do warzenia; w drugim dodać ługu i dozwolić osadzić się mętom, i dopiéro w tenczas przystąpić do gotowania. Jeden lub drugi z tych sposobów może bydź użyty podług dogodności.

3. *Warzenie salétry.*

W warzeniu salétry idzie o to, aby ulótnić wodę, w któréy iest rozpuszczoną, i przez to przymusić ią nieiako do oddzielenia się w kryształkach czyli igiełkach. Warzenie odbywa się w kotłach miedzianych które mogą bydź rozmaitéy wielkości. W kotły takowe naléwa się ług salétrzany, tak iednakże, aby nie zewszystkiém były napełnione, lecz np. o ¼ łokcia pozostały próżne. Na każde 30 garncy ługu bierze się 1 kwarta krwi zwiérzęcéy np. z wołów, cieląt lub owiec, i rozrabia się ½ garncem wody, albo, ieżeli niema pod ręką krwi, bierze się łut kleiu stolarskiego i z ½ garnca wody gotuie, aby się rozpuścił; wlawszy to następnie do ługu w kotle będącego i wszystko dobrze wymieszawszy, zapala się ogień i zwolna do zagotowania ogrzewa. Przytém uważać potrzeba, aby z początku wrzenia ług niewykipiał; zapobiega się temu, albo zmnieyszeniem ognia, albo też dopuszczaniem zimnego ługu do kotła.

Skoro tylko ług wrzeć zaczyna, ścina się krew, albo też kléy stolarski i zabiéra wszystkie nieczystości, tworząc pianę na ługu pływaiącą. Pozwoli mu się przez czas nieiaki gotować, aby się piana dostatecznie zebrała; nakoniec zdeymuie łyżką podziurawioną i wlewa do zawieszonego nad kotłem koszyka płaskiego, w którym płat z flaneli albo sukna się znayduie, aby przez to ług przylegaiący do piany, mógł bydź czysto odsączonym.

Gdy się już piana nie tworzy, natenczas ług przelewa się do kadzi maiącéy w rozmaitych wysokościach otwory, z których nayniższy znayduie się o 1. do 2. cali nad dnem; kocioł powtórnie się nalewa świeżym ługiem, który podobnie iak pierwszy się traktuie, i znowu do kadzi nalewa; to samo powtarza się ieszcze trzeci raz, lecz ług ostatni nie przelewa się do kadzi, ale skoro się tylko piana w koszyku odłączyła, zdeymuie się go, i ług ciągle w słabém utrzymuie wrzeniu. Tymczasem, obok kotła, stawia się na brzegu naczynie (faseczkę) albo co podobnego, które u dołu nad dnem ma otwor z kruczkiem; w to naczynie nalewa się pełno ługu sklarowanego, który był wpuszczony przez naywyższy otwór z kadki, do któréy ług przegotowany zlewano, i otwiera się kruczek małego naczynia o tyle, aby ciągle przypływała taka ilość ługu, iaka ubywa przez parowanie. Tak urządziwszy gotuie się ciągle, aż wszystek ług przygotowany, z kadki preydzie do faseczki, a z niéy do kotła. Przy upuszczaniu ługu z kadki nayniższym otworem, potrzeba uważać, czyli iakie nieczystości nie ośiadły, i w razie tym ług przez sukno przecedzić.

Dokończenie w DODATEKU DRU-

DODATEK DRUGI DO NUMERU 14.
DZIENNIKA URZĘDOWEGO
WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.
w Warszawie dnia 7 Marca 1831 roku.

(Dokończenie Instrukcyi o wyrabianiu saletry:)

W czasie gotowania ługu postrzeże się po nieiakim przeciągu na powierzchni iego cienką powłokę, albo skórkę tworzącą się z ziarn kątowatych; mieszaiąc ług, ziarna te opadaią, lecz na ich mieysce powstaią nowe. Jest to sól kuchenna, iakiéy zwykle używamy, potrzeba ią troskliwie z ługu usunąć; inaczéy bowiem miesza się z saletrą, takową zanieczyszcza a tém samém dobroci iéy nadzwyczay wiele szkodzi. Skoro więc zaczyna się pokazywać; zawiesza się nad kotłem koszyk gęsto pleciony: a ponieważ sól na dno kotła opada, wyczerpuie się łyżką i do koszyka dla odsączenia wkłada.

Gdy iuż wszystek ług przegotowany znayduie się w kotle, i iuż znacznie został odparowany, powłoczka soli na nim tworząca się, bywa słabszą i nie tak prędko się odnawia. Teraz więc bliskim iest czas częstego próbowania, czyli ług został dostatecznie odgotowany. Bierze się w tym celu nieco ługu i puszcza kroplę na naczynie zimne, cynowe lub gliniane, i nieiaką chwilę pozostawia. Jeżeli się okaże, że kropla ścina się w małe igiełki i mała tylko ilość ługu odpływa; natenczas ług iest iuż dostatecznie odgotowany. Gasi się przeto ogień, aby ług dłużey się nie gotował, lecz pozostał w spoczynku, iżby nieczystości, iakie znaydować się mogą, opadły. Pozostaie więc ług w spoczynku i ieszcze dosyć gorący zlewa się ostrożnie, aby niezaczerpnąć lub niesklócić osadu i przez sukno przecedza do iakiego naczynia. Dobrze iest przysposobić kadkę takiéy wielkości, aby wszystek ług mógł się w niéy pomieścić, maiącą kilka otworów z których nayniższy iest o 1. do 1½. cala nad dnem umieszczony. Na niéy położy się cedzidło rozpięte w ramach drewnianych i ług czysty tym sposobem zlewa. W téy kadce zostawia się go, do puki iest gorący, a następnie odpuszcza do wielu naczyn, zebrane zaś na dnie nieczystości oddziela się przez cedzidło. Naczynia do których ług został odlany, przenoszą się w mieysce chłodne, gdzie po kilku dniach, w miarę temperatury atmosfery, na dnie i bokach naczynia osiadaią kryształy saletry, które mniey więcéy mogą być zafarbowane. Między niemi znayduie się zwykle brunatny rozciek, który nazwiemy ługiem pozostałem (*eau mère*). Rozciek ten odlewa się

od kryształów i zachowuie, dopuki nie uzbiera się go dosyć znaczna ilość (*) saletra zaś wyimuie się, wkłada do kosza dla osączenia, opłukuie ługiem saletrzanym stężonym, i na koniec wodą zimną czystą, aby ług przylegaiący tym sposobem ile można oddzielić. Tak otrzymana saletra nie iest ieszcze zupełnie czysta; zowie się saletrą surową i przed użyciem do fabrykacyi prochu ieszcze czyszczoną być musi. Czyszczenie to mogłoby być wykonanem i na małych ilościach, lecz gdy nader ważną iest rzeczą, aby mieć saletrę, ile można, ogołoconą z obcych części: rafinowanie przeto odbywać się może tylko pod okiem rządu.

Z krótkiego rysu który podaiemy, przekonać się możecie obywatele, iż fabrykacya saletry, o którey zaprowadzenie i upowszechnienie troskliwiéy teraz aniżeli w innéy epoce starać się winniśmy, nie wymaga ani nakładów, ani odrywa od właściwych zatrudnień, ani nakoniec nie przedstawia takich manipulacyi, które tylko osoby z umieiętnościami, a mianowicie z chemiią obeznane, wykonywać mogą. Aparaty do tego służące znaydą się w każdym domu, w każdém gospodarstwie; potrzeba tylko chęci zaięcia się przedmiotem, który nas tak wiele obchodzić powinien. Wśród swobodnych chwil odzyskanéy wolności, pamiętaymy Obywatele! iż winniśmy bydź gotowi do walki o swobody i odpierać siłę siłą. Mamy nakazać nieprzyiacielowi uszanowanie dla usiłowań, które naród cały w ustaleniu bytu swego podeymuie. Rozpoczęliśmy iuż piękne dzieło, śmiałym posunęliśmy się krokiem, ku osiągnieniu życzeń wspólnych odzyskania drogiéy Oyczyzny: potrzeba tylko wytrwania w popieraniu nayświętszéy sprawy, i odparciu gromów, któremi przemoc zagrozić nam może. W nas samych odezwało się hasło wolności, szukaymy też w ziemi naszéy środków któremi ią utrzymać możemy.

Nro 9840. — Wydział Policyi.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Przy Reskrypcie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 7. m. i r b. Nro $\frac{1331}{276}$. odebrane urządzenie Rządu Narodowego co do wizowania paszportów Rossyanom i Starozakonnym w interessach handlu do Kraiu tuteyszego przybyłym, oraz co do wydawania paszportów za Granice w Kraiu tuteyszym za-

(*) Ługi te zawieraiące w sobie saletre, albo prócz tego ieszcze salétre nieprawdziwą, mogą bydź podobnie iak ługi pierwsze traktowane. Można ich także używać do ługowania ziemi surowéy: lecz w tym razie nagromadza się wiele obcych soli, które w czasie parowania oddzielić potrzeba.

mieszkałym starozakonnym, podaie niżéy do powszechnéy wiadomości, polecaiąc Kommissarzom Obwodów, Wóytom, Prezydentom i Burmistrzom w potrzebie ściśle do takowego zastosowanie się.

w Warszawie dnia 13. Lutego 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes, Kożuchowski. *Dziewanowski, Sekr: Jener:*

w Warszawie dnia 5 Lutego 1831.

RZĄD NARODOWY.

Wskutku przełożenia Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi uczynionego pod dniem 20 z. m. na wniosek Vice Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, z zapytaniem.

1. Czyli Rossyanom iako to: osobom prywatnym, kupcom, i furmanom za paszportami Rossyiskiemy, w interessach handlowych przybyłym, można wizować paszporta do powrotu w Kray Rossyiski, lub w mieysce do którego im służą?

2. Czyli starozakonnym z zagranicy w interessach handlu przybyłym, można takóż wizować paszporta do mieysca zamieszkania, lub tam dokąd są wystosowane?

3. Czyli starozakonnym stale w Kraiu tuteyszym zamieszkałym, maią bydź nadal odmawiane paszporta do wyiazdu za Granicę?

Przychylnie do opinii Kommissyi Rządowéy, z uwagi oraz że nie iest wcale ani bydź może dążnością Rządu naruszać przyiaźne z Narodem Rossyiskim stosunki, którym woyna z dynastią nad nim panuiącą, bynaymniéy ubliżać nie powinna, oświadcza: Co do 1go i 2go, że żadnéy z osób pod temi punktami wyrażonych i w celu iak wyżéy przybyłych, wiza paszportów nie była odmawianą, wyiąwszy tylko gdyby takowe odmówienie lub wstrzymanie wyiazdu przez Władzę Policyiną uznanem było za potrzebne z widoków dochodzenia szkodliwych dla Kraiu zamiarów, lub innych tego rodzaiu poszlak, iakieby się czuwaiącéy baczności Policyi nastręczyły.

Co do 3go. Iż mogą bydź wydawane paszporta na wyiazd za granicę tym z pomiędzy starozakonnych, w Kraiu tuteyszym zamieszkałym, których osoby iako też cel podróży i mieysce do iakiego chciałyby się udać, żadnego nie wzbudzaią podeyrzenia; w razie zaś przeciwnym służyć będzie Policyi

względem tego rodzaiu starozakonnych takaż sama ograniczaiąca Władza, iak powyzéy co do punktów 1go i 2go zastrzeżono.

Prezes Rządu wzastępstwie W. Niemoiewski.
Radca Sekretarz Jlny Rządu Andrzéy Plichta.
Za zgodność J. Nosarzewski.

Nro $\frac{3840}{3267}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Postanowienie Rady Naywyżéy Narodowéy z dnia 28 Stycznia r. b. Nr. 1108 treści.

w Warszawie dnia 28 Stycznia 1831 r.

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA.

W zamiarze zapewnienia dla kraiu potrzebnéy żywności, na przedstawienie Kommissyi Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu postanawia:

Art: 1. Wywoz z kraiu wyrobków zbożowych, iako to: mąki, kaszy i krup, niemniey mięsiwa, słoniny, sadła, masła i innych tłustości bydlęcych, iako też łoiu, zupełnie iest zakazany, równie zakazuie się wyprowadzanie za granicę kraiu wszelkiego bydła tak rogatego iak nierogatego.

Art: 2. Wolne są do wprowadzania z Austryi i Pruss za opłatą cła niżéy przepisaną następuiące przedmioty żywności.

1. Zboże.

a.	Żyto za opłatą cła wchodowego od każdych trzech korcy po	gr:	9.
b.	Groch od trzech korcy	—	18.
c.	Jęczmień ditto	—	8.
d.	Owies ditto	—	4.
e.	Kasza gryczanna od centnara	—	16.
f.	Kasza ięczmienna od centnara	—	16.

2. Mięsiwa wszelkie świeże solone lub wędzone od każdych 10 funt: po gr: 4. Niewolno przecież wprowadzać wszelkiego rodzaiu salcesonów, kiełbas, ozorów półgąsek.

3. Słonina, sadło i wszelkie tłustoście bydlęce od funta po gr: 1. opłata iednak od łoiu pozostaie się taka, iaka iest oznaczoną pozycyą 278. a w części pierwszéy taryffy.

4. Masło świeże i solone od centnara po Złp: 12.

Art: 3. Wykonanie ninieyszego Postanowienia, Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu w czém do którey należy poleca.

Prezyduiący, (podpisano) A. CZARTORYSKI.

Sekretarz Jeneralny Rady, (podpisano) A. PLICHTA.

Zgodno z oryginałem Sekre: Jener: Rady, A. PLICHTA.

Za zgodność Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu, (podpisano) Kulczycki.

Kommissya Wdztwa Mazowieckiego podaie do wiadomości publicznéy a przytem nadmienia: że w powyższym przedmiocie wszystkie komory celne rozkazy odebrały.

w Warszawie dnia 12 Lutego 1831 roku.

Prezes,

Referen: Stanu, KOŻUCHOWSKI. *Dziewanowski, S. J*

NRO 11,973. — WYDZIAŁ WOYSKOWY.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 26 Lutego r. b. ogłaszaiące cały Kray Królestwa Polskiego w stanie Woyny, Kommissya Woiewódzka podaie do publicznéy wiadomości, iak następuie:

w Warszawie dnia 26 Lutego 1831 roku.

RZĄD NARODOWY.

W wykonaniu na mocy Uchwały Seymowéy z dnia 7 Lutego r. b. postanowił, i stanowi co następuie:

Art: 1. Cały kray Królestwa Polskiego, ogłasza się że będący od dnia dzisieyszego w stanie woyny.

Art: 2. Dowództwo Militarne każdego Woiewództwa poruczoném będzie iednemu z wyższych Officerów.

Art: 3. Do Dowódzcy tego, należéć będzie wszystko co się tycze uzbroienia i skutecznéy obrony poruczonego mu Woiewództwa, i dla tego iak naysilnieysze i nayspręzytsze środki przedsięweźmie. by uorganizować i wyćwiczyć Bataliony Gwardyi ruchoméy, kadry Jazdy iako też uorganizować Straż bezpieczeństwa. Co zaś do obrony

Województwa względem tego udawać się ma do Naczelnego Wodza i od niego rozkazy odbierać będzie.

Art: 4. Kommenderuiący Batalionami Gwardyi ruchoméy, Naczelnicy Straży bezpieczeństwa i wszyscy iéy Kommendanci, zostaną pod rozkazami Dowódzcy Województwa.

Art: 5. W każdym Województwie ustanowiony będzie Sąd Woienny, dla niezwłocznego karania wykroczeń Prawami Woyskowemi przewidzianych.

Art: 6. Wykonanie ninieyszego Postanowienia i ogłoszenie onegoż przez pisma publiczne, Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Woyny, w czém do któréy należy poleca.

Minister Woyny, Generał Piechoty
(podpisano) Izydor Krasiński.

Prezes Rządu,
(podpisano) A. Xże. CZARTORYSKI.
Radca Sekretarz Jeneralny Rządu,
(podpisano) A. Plichta.
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Jeneralny Rządu,
(podpisano) A. Plichta.

Za Zgodność
Za Sekretarza Jeneralnego Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi
(podpisano) J. Gonaszewski.

Poleca się wszystkim Wóytom Gmin, Burmistrzom Miast, ażeby Postanowienie to, w nayrozciągleyszym sposobie ogłosili, a to pod odpowiedzialnością woienną.

w Warszawie dnia 28 Lutego 1831 roku.

Prezes,
Referendarz Stanu Kożuchowski.

Dziewanowski Sekr: Jny.

Nro $\frac{51197}{19433}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości stron interessowanych, iż stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 23 Czerwca r. b. Nro 47,404 po przekonaniu się z świadectwa Kassy Obwodu Stanisławowskiego z dnia 3 Września r. b. Nro 413. że gromada wsi Dobrzenia wielkiego i gromada wsi Zamienia, w opłacie szar-

warkowego za rok 1829 niezalega; wydała w dniu dzisiéyszym pomienionéy dopiero Kassie Obwodowéy upoważnienie, ażeby przyznaną Wyrokiem Sądu Administracyinego I. Instancyi Woiewództwa tutéyszego w dniu 30 Kwietnia r. b. zapadłym, Allewiacyą w opłacie szarwarkowéy za cały rok 1829. iako to:

a) Gromadzie Wsi Dobrzenia wielkiego, w ilości	Złp:	78.
b) Gromadzie Wsi Zamienia	Złp:	102.
Czyli razem	Złp:	180.

natychmiast za ich kwitem gotowizną wypłaciła.

w Warszawie dnia 9 Października 1830 r.

Radca Stanu, Prezes Kommissyi

R. REMBIELIŃSKI. *Sekr: Jlny Filipecki.*

Nro 79,701. — WYDZIAŁ POLICYI.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Domieszczaiąc poniżéy rysopis starozakonnego Jzraela Jckowicza Helę, o kradzież gwałtowną obwinionego i z aresztu Miasta Lubartowa w dniu 1. Września r. b. zbiegłego, poleca Urzędnikom Gmin swego Woiewództwa, aby śledztwo tegoż zarządzili, a wrazie wynalezienia właściwemu Kommissarzowi Obwodu dostawili, dla odesłania go do Sądu Policyi poprawczéy Wydziału Lubelskiego.

Rysopis. Jzrael Jckowicz Hele vel Heler, rodem z Miasta Markuszewa Obwodu i Woiewództwa Lubelskiego, Powiatu Lubartowskiego i tamże zamieszkały, lat 39 liczący, żonę Sórę i synów dwóch, Josfa lat 10. i Szmula lat 7. w Markuszowie maiący, wzrostu słusznego, twarzy ściągłéy, ospowatéy, na lewéy stronie z brodawką, nosa ściągłego, włosów na głowie ciemnych, wąsów i brody mało rudéy, mówi po Polsku i po żydowsku, professyi Cieśla i Grabarz, ma na sobie płascz stary sukienny szaraczkowy, kaftan bez rękawów nankinowy w paski, koszule i spodnie płócienne z płótna grubego, na nogach ponczochy i pantofle, kapelusz stary czarny.

w Warszawie dnia 23. Lutego 1831 roku.

Referendarz Stanu, Prezes, KOŻUCHOWSKI. *Dziewanowski, Sekr: Jlny.*

OBWIESZCZENIA.

Z powodu nastąpionych śmierci to iest: Wincentego Trembeckiego właściciela Dóbr Bedoń w Powiecie Brzezińskim Woiewództwie Mazowieckiem położonych, w dniu 31. Lipca 1822 r. Ewy z Trembeckich Sucheckiey w dniu 15. Grudnia 1824 r. i iéy córki Józefy Sucheckiéy w dniu 7. Marca 1825 r. otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessantów do stawienia się, termin półroczny na dzień 2. Września 1831 r. o godzinie 3. z południa w Kancellaryi Hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego celem przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 2. Marca 1831 roku.

Tomasz Rudnicki Reient.

Gdy przez nastąpioną śmierć to iest: Seweryna Leszniewskiego w dniu 7. Grudnia 1822 r. zaś iego małżonki Agnieszki z Krasnodębskich Leszniewskiéy na dniu 24 Listopada 1827 r. właścicieli nieruchomości Nro 1489, w Warszawie położonéy, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interesentów do stawienia się, termin roczny na dzień 17 Czerwca 1831 r. o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypotecznéy Wdztwa Mazowieckieg, w celu przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 2 Czerwca 1830 roku.

Rudnicki, Regent.

Gdy przez nastąpioną w dniu 16 Sierpnia 1828 r. śmierć Józefy z Koszkowskich Miaskowskiéy, właścicielki dóbr Brzezie w Powiecie Radziejowskim, Woiewództwie Mazowieckiém położonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin półroczny na dzień 17 Czerwca 1831 r. o godzinia 5 z południa, w Kancellaryi hypotecznéy Wdztwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu własności wyznacza się.

w Warszawie dnia 7 Grudnia 1830 r.

Rudnicki, Regent.

Gdy przez nastąpioną w d. 30 Lipca 1829 r. śmierć Jakóba Kamińskiego współwłaściciela nieruchomości Nro 1745 w Warszawie położonéy, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 25 Czerwca 1831 r. o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypotecznéy Wdztwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 15 Czerwca 1830 r.

T. Rudnicki, Regent.